

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dorota Rysińska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Dołhy

SSN Kazimierz Klugiewicz

w sprawie zażalenia **J.J.** na postanowienie Asesora Prokuratury Rejonowej w K. z dnia 17 października 2014 r. umarzające śledztwo w sprawie 1Ds. [...], o przestępstwa z art. 231 § 1 k.k., art. 233 § 1 i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu wystąpienia Sądu Rejonowego w Legnicy z dnia 31 marca 2015 r. o przekazanie sprawy II Kp 78/15 do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

przekazać sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Bolesławcu.

UZASADNIENIE

Występując ze wskazaną inicjatywą Sąd Rejonowy w Gnieźnie podniósł, że zaskarżone przez J. J. postanowienie dotyczy odmowy wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień, składania fałszywych zeznań oraz fałszowania dokumentów przez funkcjonariuszy Policji z Komendy Miejskiej w L. w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, w którym J. J. został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Legnicy za popełnienie przestępstw określonych w art. 231 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i innych. Na tej podstawie wywiódł, że byłoby niepożądane, aby o zasadności zarzutów zażalenia J. J. miał rozstrzygać Sąd, przed którym, zgodnie z twierdzeniami skarżącego,

miało dojść do podnoszonych przez niego zdarzeń, i to w sytuacji, gdy skarżący nadal „wydaje się kwestionować” skazujący go wyrok tego Sądu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego zasługuje na uwzględnienie.

W rozważanym wystąpieniu można się doszukać wyjątkowych okoliczności, które przemawiają za odstąpieniem od miejscowej właściwości do rozpoznania zażalenia. Należy do nich zaliczyć występujący w sprawie kontekst, który wiąże się z jednej strony, z niewątpliwym dążeniem J. J. do wznowienia procesu, z drugiej zaś z faktem podejmowania a następnie dokonywania kontroli czynności sądowych, w trakcie których, według twierdzeń J.J., miało dochodzić do wskazywanych na wstępie naruszeń prawa. Można więc uznać, że dokonanie kontroli zasadności przyjętych ocen przez sędziów tego samego Sądu Rejonowego, w którym zapadło prawomocne rozstrzygnięcie skazujące J. J., ówczesnego funkcjonariusza Policji, za przestępstwa przekroczenia uprawnień, przeciwko wymiarowi sprawiedliwości i dokumentom, mogłoby w istocie wywołać wątpliwość, czy kontrola ta nastąpiłaby nie tyle w sposób bezstronny, ile w sposób prawidłowy i całkiem obiektywny. Rzecz jasna, stwierdzenie to nie oznacza, że właściwy Sąd w ogóle nie jest zdolny do rozpoznania zażalenia w taki sposób, lecz to tylko, iż racjonalne podstawy znajduje stwierdzenie, że w powszechnej opinii mogłoby dojść do choćby całkiem opaczного przekonania, iż decyzja kontrolującego sądu mogłaby nie być wolna od jakichkolwiek niepożądanych czynników.

Z tych względów uznając, że dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem zażalenia do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.